N^{ER} 145.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 7 Grudnia v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 28 listopada.

Przez Reskrypt Cesarski z d. 26 sierpnia b. r. Chan ordy Kirgiz-Kaysaków, nazwaney Bukiejewską, *Dżangier-Bukiejew*, mianowany kawalerem orderu Sw. Anny i klassy z koroną.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów z d. 10 b. m. na poświadczenie Kijowskiego Wojennego, a Wołyńskiego i Podolskiego Jenerał-Gubernatora Jenerał-Adjutanta Lewaszewa, o pracach i gorliwey służbie następnych urzędników, mianowani zostali kawalerami orderów: S. *Anny 2 klassy*: Sekretarz jego kancelaryi Ass. Kol. *Rudnicki; tegoż orderu 3 klas.*, zostający przy tymże Jenerał-gubernatorze dla szczególnych poleceń Kamerjunker Hr. *Bierżyński*; zaś, urzędujący z wyboru szlachty Członek komitetu do urządzenia miasta Kijowa, Radca St. *Mogilański*, *tegoż orderu 2 klassy z koroną*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z d. 8 b. m. zostający przy Wojennym Jenerał-gubernatorze Moskiewskim Aktuariusz, Xiążę Alexander *Dołgorukow* i Rejestrator Kol. Dymitr *Rachmanow*, mianowani Kamerjunkrami Dworu J. C M.

— Na przedstawienie Głównodowodzącego czynną armiją, Cesarz Jmć 11 b. m. raczył roskazać: dawnych urzędników byłego Ordonans-hauzu Polskiego w Warszawie: Sekretarza *Deicza*, Audytora *Sokołowskiego*, i Podsekretarza *Jankowskiego*, umieścić w służbie Rossyyskiey: pierwszego przy Komendancie Warszawy, a dwóch ostatnich przy Warszawskim Ordonans-hauzie, nadając im przytem odpowiednie ich mieyscom rangi: *Deiczowi 12tą*, *Sokołowskiemu 9tą*, a *Jankowskiemu 13tą* klassę. (*T.P.*)

Wiadomość o działaniach wojennych przeciwko Goralom.

W ciągu ostatnich pięciu lat, dzikie plemiona Góralów Kaukazkich nie jednokrotnie powstawały przeciw Rządowi naszemu, pobudzane do tego przez *Szach-Kazi-Mułłę*, rodem z *Szamchalskiego* państwa, *Kajsubulińskiego* zgromadzenia, wsi *Himry*. Chytry ten, zdradliwy, a dumny, człowiek, w nizkim stanie zrodzony, umyślał zrobić się niepodległym władzcą *Dagestanu*, i, osnowawszy dopięcie zamiaru swojego na zabobonności i ciemnocie swych jednorodźców, ogłosił się u nich Prorokiem, z wysokości zesłanym, dla przywrócenia w *Dagestanie* duchownego we wszystkich sprawach Rządowych Sądu, znajomego w tym kraju pod nazwaniem *Szariata*.

Od roku 1828, żądania różnych Dagestańskich plemion, o zostawienie im tego Sądu, były powodem do prywatnych pomiędzy nimi zamieszek i niespokoyności. Tym czasem, *Kazi-Mułła*, nie należąc do nich otwarcie, tajemnie pomnażał liczbę swoich stronników i wyznawców szerzoney przezeń nauki; ale na początku 1830 roku, zamysły jego zupełnie się wydały.

W lutym roku tego, zebrawszy około 6000 zwolenników swoich, nazwanych *Miuridami*, zbroyną ręką zmuszał wsie całe i gminy do przyjęcia swojey nauki; ale przedsięwzięcia jego nie miały dalekich postępów. Znaczna część zebranego przezeń oddziału została pobitą i rozproszoną pod wsią *Chunzak*, mieyscem przebywania Chana *Awarskiego*, i w ślad za tém Jenerał-Porucznik, Baron *Rosen 4ty*, zbliżywszy się ku wsi *Himry*, schronieniu buntownika, zmusił *Kajsubulinców* do poddania się.

Kazi-Mułła, z wioski tey przez samychże mieszkańców wypędzony, i tułając się pomiędzy dzikiemi plemionami *Dagestanu*: *Czeczeńcami*, *Gałgajewcami*, *Karabułachami* i innymi, przeniosł do nich swą naukę. Pobudziwszy ich do buntu, wysyłał tłumy ich na wioski, których mieszkańcy zostawali wiernymi Rządowi, i niejednokrotnie napadał nawet na woysk naszych oddziały; ale porażany za każdém z nimi spotkaniem się, rzucał na ofiarę swoich *Miuridów*, ażeby w inném mieyscu płomień buntu na nowo zapalić.

Takim sposobem, zbuntowawszy w roku 1831 *Dagestan-Północny*, *Kazi-Mułła*, napadł na tw. *Burnują*; ale odparty przez jey załogę d. 27 maja, i pobity przez Jenerał-Majora *Kochanowa*; d. 29 maja pod *Tarką*, uciekł do *Czeczni*. Tam, nowe zgromadziwszy kupy, uderzył na twierdzę *Groźną*, pod którą 25 czerwca również był pobity, i 20go sierpnia ukazawszy się przed *Derbentem*, za zbliżeniem się ku tey twierdzy woysk naszych z *Tarki* i *Szamachi*, znowu był przymuszony uciekać w góry; ale i tu, pobity 1go listopada pod wsią *Aczechi*, przez Jenerał-Adjutanta *Pankratjewa*, po szczęśliwém dotarciu aż na przedmieście *Kiźlaru*, rozgromiony d. 1go grudnia pod *Czumkieskienem*, od walecznego Półkownika *Mikłaszewskiego*, — znowu znalazł przytulenie w *Himry*.

Tu, niebaczny na wszystkie dawnieysze niepowodzenia, *Kazi-Mułła*, zachęcany lekkowiernością swych jednowierców i szczęśliwemi dla siebie wyprawami, nie pozostał w spokoyności.

Od początku wiosny teraźnieyszego roku, zebrał znaczne tłumy buntowników w *Czecznie*, i pociągnął naprzód ku twierdzy *Władikaukazowi*, a potym ku twierdzy *Groźnoj*, ale, rozwiedziawszy się, o mocném położeniu pierwszey, i zostawszy odparty od drugiey w stanowczey wycieczce załogi, oddalił się w góry, gdzie burząc lud i gromadząc nowych zwolenników, rozpoczął związki z buntownikami *Dagestańskiémi*, *Kabardińskiémi* i nawet *Zakubańskiémi*.

A żeby położyć koniec dalszym wybiegom tego burzyciela, i bezustannie wznawiającym się cząstkowym powstawaniom osad Goralów, Cesarz Jegomość raczył uznać za dobre, przedsięwziąć jednoczasową powszechną wyprawę przeciwko wszystkim plemionom, które stały się winnemi uczestnictwa z *Kazi-Mułłą*.

Naywyższa ta wola została teraz spełnioną: Buntownicy *Gałgajewcy*, *Karabułaki*, *Czeczeńcy*, *Dagestańcy*, są ukarani i uśmierzeni. *Kazi-Mułła* poległ, broniąc ostatniey swojey kryjówki, niedostępney rozpadliny *Himry*, a którey dotąd poszukiwania Rossyyskie nie przenikały.

Szczegóły tey wyprawy zawierają się w opisie następującym:

Podług ogólnego, Naywyżey przepisanego jey planu, należało Jenerał-Adjutantowi Baronowi *Rosenowi* rozpocząć wyprawę od uśmierzenia *Gałgajewców*, i w tymże czasie Dowodzącemu woyskami, na linii rozłożonemi, Jenerał-Porucznikowi *Wieljaminowi*, póyśdź na *Karabułaków*. Dopełniwszy tego, oba oddziały powinny były połączyć się w *Czeczni*, dla ukarania niepoddających się *Czeczeńców*, a potym ostatecznie póyśdź na powstańców *Dagestańskich*.

Oba oddziały dokonały przeznaczonych im osobnych działań z niepojętą szybkością i skutkiem, wszędzie pokonywając opór zbuntowanych i niepoliczone przeszkody, od przyrodzenia w kraju tym dla swobodnych obrotow woysk stawione.

Połączywszy się na granicy ziem *Czeczeńskich* pod wsią *Achembarioją*, oba te oddziały, pod osobistém dowództwem Jenerał-Adjutanta

Barona *Rosena*, nie przestawali swoich działań *Czeczeńcy* po wszystkich mieyscach, albo dobrowolnie się poddawali, albo byli przymuszeni do tego mocą oręża; dawali zakładników na dotrzymanie wierności swojey w czasie przyszłym, i płacili nakładaną na nich winę, na wynagrodzenie mieszkańcom zrabowanych i poniszczonych przez nich wiosek, które wiernemi nam pozostały. Głównieyszego w *Czeczni* oporu, Jenerał-Adjutant Baron *Rosen* doznał pod wsią *Hermenczukiem;* ubezpieczeni niedostępnością mieysca, i na obietnicach *Kazi-Mułły*, mającego tam osobiście ze znaczną pomocą przybydź, polegając *Czeczeńcy*, w liczbie więcey 3,000 ludzi, zebrali się do tey wioski, otoczyli ją okopami i zawałami, i postanowili bronić się do ostatniego.

Ale niezachwiane męztwo woysk naszych, łatwo odniosło nad niemi tryumf. Pod zasłoną morderczego ognia bateryi, umiejętnie urządzoney przez Jenerał-Porucznika *Wieljaminowa*, dwa półki, Butyrski i Moskiewski piesze, i jeden batalion 41go półku strzelców, rzuciły się na okopy buntowników, i zdobyli je, działając samą tylko zimną bronią. Wypędziwszy ich z okopów, rozpoczęli straszną bitwę w wązkich ulicach wioski i po ogrodach ją otaczających, a nakoniec zmusili ich do zupełney ucieczki, w którey *Czeczeńcy*, rozsypali się po górach i blizko położonych lasach.

Zapamiętałość, z jaką w rozprawie tey potykali się *Czeczeńcy*, może się nazwać bezprzykładną. Między innymi, po zajęciu wioski, kupa ich w liczbie 6ciu ludzi, pod dowództwem Mułły *Abdurachmana*, znajomego stronnika *Kazi-Mułły*, była odcięta i otoczona w jednym wielkim domu. Ludzie ci nie mogli spodziewać się żadnego ratunku; ale na uczynione im przełożenie poddania się, odpowiedzieli pieśniami z Alkoranu, używanemi przez Góralów, poświęcających się na zginienie; i, porobiwszy otwory w ścianach, zaczęli celnie do woysk strzelić. Kilka granatów, z rąk puszczonych w kominy, i w śrzodku domu rozpękłych, bynaymniey ich nie zachwiało; a żeby położyć koniec ich oporowi, rozkazano dóm zapalić. Dusząc się dymem, 11tu ludzi wyszło i oddało się w niewolę; kilku innych z puginałami i szaszkami w zapamiętałości wybiegli z domu i rzucili się na bagnety, ale wielka część z Mułłą *Abdurachmanem* zginęła w płomieniach, nieprzestając swojego śpiewania.

Kazi-Mułła, co się późniey stało wiadomém, przez ciąg tey bitwy z całą bandą swoją w bliskich przebywał lasach. Ale widząc zgubę *Hermenczuka*, rozesłał swych stronników, sam uciekł do *Dagestanu* i zaczął utwierdzić się w *Himrach*, dokąd nanowo potrafił zgromadzić do 3,000 swoich Miuridów.

Jenerał-Adjutant Baron *Rosen*, otrzymawszy to doniesienie, natychmiast przygotował się do wyruszenia ku temu punktowi.

Droga do *Himry*, która od strony *Czeczni* niezwyczayne stawi zawady, od wioski *Karanay* idzie na wierzchołek wysokiego, zawsze śniegami pokrytych gór pasma, z którego potém spuszcza się na przestrzeni 4ch wiorst, po wązkiey i nadzwyczaynie krętey, kamienistey drożynie, w dół pochyłości i urwisk gór; daley na takieyże przestrzeni idzie przez ciasne skaliste ustępy, z jednego z nich nie inaczey spuścić się można, jak po przystawianych drabinach. Nakoniec droga ta, złączywszy się z inną, wiodącą ze wsi *Erpeli*, coraz więcey a więcey zwęża się przez wznoszące się po obu stronach, prawie wiszące skaliste góry, i przed wsią *Himry*, przegrodzona trzema kamiennemi ścianami, z których pierwsza wzmocniona po bokach dwiema niewielkiemi basztami murowanemi, na spadzistościach bardzo sztucznie są porobione kilko-piątrowe zawały kamienne, dla bronienia ściany strzałami.

Tąto drogą, ruszył oddział, przeznaczony na zdobycie *Himry*, a złożony z dwóch batalionów Chersońskiego grenadyerskiego półku, pięciu rot Erywańskiego karabinierskiego, jednego batalionu Tyfliskiego pieszego, jednego batalionu 41go strzelców, jednego batalionu Abszarońskiego, 2ch batalionów Butyrskiego pieszego, zbiorowey roty 43go półku strzelców, półbatalionu Kaukazkiego Saperów i 395 ludzi pieszo kawaleryi konno-Gruzińskiego, 1go i 2go konno-Zakaukazkich, Terskiego i Mozdokskiego półków kozackich, z 6cią działami górnemi i 8mią moździerzami.

Dnia 11 października, Jenerał-Porucznik *Wieljaminów*, korzystając z mgły gęstey, zszedł, z częścią powierzoney mu awangardy, z pierwszego ustępu, i odparłszy przodowych strzelców nieprzyjacielskich, niezwłócznie zajął się robieniem drogi, ażeby ułatwić możność sprowadzenia górney artylleryi, dla działania przeciwko ścianom.

W przeciągu 6ciu dni, cały połączony oddział, z niepodobnemi do wiary usiłowaniami i trudami, pomykając się krok za krokiem na przód, robiąc drogę, odpierając nieprzyjaciela i wypędzając go zpo zawałów, w wielu po drodze mieyscach porobionych, dnia 17 października, stanął nakoniec w mieyscu schodzenia się dróg, wiodących do *Himry*, przez sławny swoją niedostępnością wąwoz, o którym Górale mawiali: „że Rosyanie chybaby z deszczem do nich spaść mogli.“

Przed weyściem do tego wąwozu, potrzeba było oczyścić z buntowników góry, przyległe przerzynaniu się na krzyż dróg, ażeby zabezpieczyć kommunikacyą woyskom, wchodzącym do wąwozu, z pozostającemi za nim. Przedsięwzięcie to zostało wykonane wzorową odwagą batalionów Erywańskiego półku karabinierów, pod dowództwem Adjutanta bokowego, Półkownika Xiążęcia *Dadianowa*, który wzniósł się na skały z szybkością, zdumiewającą Góralów, a zmuszającą ich do ucieczki. W tymże czasie spuścił się z drugiey strony gór celnieyszy ze stronników *Kazi-Mułły*, *Homzat-Bek*, z tysiącem Góralów; dla działania z tyłu woysk naszych, jak tylko one weyszą do wąwozu; ale, ukazawszy się w tymże czasie z tyłu jego, na Erpilińskiey drodze, batalion Abszerońskiego półku, pod dowództwem półkownika *Kluki-von-Klugenau*, zmusił go szybko unosić się w góry.

Po dokonaniu różnych tych poruszeń, Jenerał-Adjutant Baron *Rosen*, widząc swój tył i kommunikacye zabezpieczone, wydał rozkaz do attaku wąwozu. Część Butyrskiego półku wymierzona była samym wierzchołkiem góry, bataliony Erywańskiego karabinierskiego i 41go strzelców na górne zawały; druga część Butyrskiego na zawały niższe; dwie roty Tyfliskiego pieszego na zawały, w prawey stronie przytykające do pierwszey kamienney ściany; nakoniec drugie dwie roty Tyfliskiego półku i batalion Chersońskiego grenadyerskiego dla szturmu samey ściany. Spólna to działanie, uwieńczone zostało zupełnym skutkiem. Wspierane na skrzydłach attakami woysk, szybko uderzających na zawały, i przykrywane artylleryą górną, przez dogodność mieyscowego położenia, działającą na tył nieprzyjaciela, dwie roty Tyfliskiego półku i batalion Chersońskiego grenadyerskiego, rychło ścianę opanowawszy, i odparłszy nieprzyjaciela, z taką natarczywością go ścigały, że razem z nim wpadły do bram drugiey ściany, a tuż za tym zajęły i trzecią ścianę bez oporu.

A tym czasem, gdy znaydujące się w wąwozie woyska, wypędzały Góralów zpoza murów bataliony Erywańskiego karabinierskiego, Butyrskiego pieszego i 41go strzelców półków, wzbierały się na niepodobne do wiary strzemistości gór, i wypędzały z górnych zawałów nieprzyjaciela, który rozpierzchnął się po rozpadlinie i spadzistości góry na prawo od *Himrow*.

Po zajęciu pierwszey ściany przez woyska nasze, pozostali w niewielkich przy niey kamiennych basztach buntownicy, nie mogli już ratować się ucieczką, ale się poddać nie chcieli i uporczywie się bronili. Jenerał-Porucznik *Wieljaminow*, rozkazał artylleryi rozbijać w tych basztach przodowe ściany. Co niezwłócznie dokona-

ném zostało, ale Górale z zasadzek nie przestawali strzelać. Wezwano wtedy ochotników z batalionu saperów, którzy, rzuciwszy się na baszty, bagnetem zniszczyli będących w nich na zasadzce. W liczbie tey, znaydowali się *Kazi-Mułła* i pierwsi jego uczniowie; ciała ich pokłóte bagnetami, pozostały w ręku naszych, i nazajutrz poznane były przez Górali. Nadeyście nocy przerwało działania, i przodowe woyska nasze zatrzymały się między trzecim murem a wioską.

O świcie dnia 18 października woyska weszły do *Himry*.

Jenerał-Adjutant Baron *Rosen*, donosząc o tém nowém, sławném dziele woysk naszych, dokonaném w niedostępnych dotąd ciaśninach Kaukazu, przez pobicie 3,000 pełnych odwagi Góralów, sławnych celnością strzelania, i rozsypanych po całey przestrzeni gór i rozpadlin, — dodaje, iż wszyscy, od dawnego czasu w kraju tym służący, jednozgodnie słyszeć się dają, że nie zdarzało się im nigdy widzieć położenia mieysca tak niepodobnego do przeyścia, jak spadzistość i ciaśnina Himryyska. Woyska musiały pokonywać niepodobne do wiary trudności, i sami mieszkańcy nie mogli widzieć bez zdziwienia, jak nasi, pod celnemi strzałami zpo zawałów, wdzierali się na spadzistości gór, zaledwie dostępne. Niezmordowanie w trudach, pogarda niebezpieczeństwy, ożywiały wszystkich i każdego zosobna. Ze szczególnieyszą wdzięcznością, Jenerał-Adjutant Baron *Rosen*, wspomina o Jenerale Poruczniku *Wieljaminowie*, który wspomagał go w dokonaniu nayważnieyszego przedsięwzięcia, i o Jenerał-Majorze *Wolchowskim*, który okazał wzorowe męztwo i roztropność rozporządzeń w sprawowaniu obowiązków Naczelnika Korpusowego Sztabu.

Straciliśmy w tey bitwie w zabitych: jednego Ober-Oficera i 40 ludzi z rang niższych; ranionych i kontuzyą dotkniętych: 2ch Sztabs-oficerów, 35 Ober-oficerów i 373 ludzi rang niższych.

Wkrótce po wzięciu *Himry*, przybyli do Barona *Rosena*, starszyny tey osady, prosząc o miłosierdzie. 19go października przyszli starszyny niektórych innych Kay-Subulińskich, również z oświadczeniem poddania się. Dnia 20 stawili się Kadowie: *Akuszyński* i *Arakoński*, z powinszowaniami i z uwiadomieniem, że były spólnik tego buntownika, *Hanzat-Bek*, który uciekł do *Irganaju*, wypędzony został przez samychże mieszkańców tey osady, i oddalił się w góry. Kadowie ci obowiązali się poymać i dostawić tego Górala.

O tym, ważnym dla Kaukazkiego kraju wypadku, Jenerał-Adjutant Baron *Rosen*, obwieścił Dagestańskie i inne Góralów pokolenia, przez ogłoszenie w następującém brzmieniu:

„Sprawiedliwość Boża dościgła burzyciela powszechney spokoyności, zwodziciela, *Kazi-Mułłę*. Sam on, pierwsi jego wyznawcy, i mnóztwo zwiedzionych przezeń ludzi, wytępieni przez zwycięzkie Rossyyskie rycerstwo w sławnym z nieprzystępności swojey *Himryńskim* wąwozie. Himryycy powiadali, że Rossyanie mogą do nich spaść tylko z deszczem; lecz zapomnieli, że i kamienie z gór spadają, a gromy i pioruny ugadzają złoczyńców.

„Niechże to posłuży za przykład dla wszystkich wrogów spokoyności; niech biegną skruszeni przed Potężny Rząd Rossyyski, i przez miłosierdzie Wielkiego Monarchy Cesarza, znaydą przebaczenie; lecz jeśli ktokolwiek odtąd ośmieli się wzbudzać złośliwe zamysły, ten ulegnie niechybney surowey karze. Nie ocalą go ani góry, ani lasy, ani wąwozy. Wszędzie przenikną zwycięzkie woyska Rossyyskie, wszędzie, zuchwali zdraycy, będą ukarani. Doświadczyli tego Gałgajowie, Iczkieryńcy, Czeczeńcy, Himryńcy i inni. Mający uszy, niech słuchają i poymują.“ (*G.S.P.*)

Warszawa dnia 11 grudnia.

JW. Hrabina *Strogonow* wyjechała do *Petersburga*.

Wczoray głoszono, że domy handlowe odebrały wiadomości, iż cytadella Antwerpska poddała się dnia 2 albo 3 b. m.; lecz ta nowina nie jest autentyczną, a jutrzeysza poczta okaże: czy jest taką.

— *Dnia 12* —

JO. Xiążę *Felmarszałek*, Namiestnik Królewski, wyjechał dziś do *Kalisza*, i jest spodziewany z powrótem za dni kilka. (*G.W.*)

PRUSSY.

Berlin d. 5 grudnia.

Mówią, iż jenerał *Müffling* ma powieźć nowe propozycye pojednawcze względem Hollandyi i Belgii do *Paryża*, i wyjednać u Króla Hollenderskiego dobrowolne ustąpienie z cytadelli Antwerpskiey. Wspomniony jenerał, będąc w roku 1815 gubernatorem *Paryża*, jako jeneralny kwatermistrz woyska Pruskiego, wyświadczył znaczne usługi Królowi Niderlandzkiemu, zostając wówczas w bliskich osobistych z nim stosunkach; ztąd jest nadzieja otrzymania przez niego pomyślnych skutków. Bardzo ważny byłby to wypadek, gdyby gabinet Berliński, swém pośrednictwem, przyłożył się do utrzymania pokoju na Zachodzie, i to przez tegoż samego jenerała, który przed trzema laty na Wschodzie pojednał Rossyą z Portą Ottomańską.

— *Dnia 7* —

Królewski gabinetowy kuryer wyjechał ztąd przez *Frankfort* nad *Menem* do *Londynu*. (*G.W.*)

— *Dnia 8* —

Nadzwyczayną drogą nadesłane listy z Akwisgranu z 4 grudnia wieczorem o godzinie wpół do ósmey wyrażają:

„Już od godziny słyszymy bardzo mocną kanonadę, w kierunku Antwerpii.“

Od Niższego-Renu d. 29 listopada.

Liczba woysk Pruskich, zgromadzonych w okolicy Jüllich, podług wiary godnych doniesień, wynosi tylko 22,000 ludzi. Tworzy ono właściwie czoło korpusu obserwacyynego, który jednak, w przypadku zmiany swego dotychczasowego przeznaczenia, w naykrótszym czasie siły swoje znacznie powiększyć może, ponieważ naywiększą część armii reńskiey zostawiono jeszcze do rozrządzenia, a nadto wiele innych pułków w innych częściach kraju, znaydować się mają w marszu, dla osadzenia Westfalii, która teraz prawie całkiem ogołocona z woyska. Żywność dla tego woyska obserwacyynego dostawiają po naywiększey części królewskie magazyny w Jüllich; a chociaż zawarto wiele kontraktów z liwerantami, stało się to jedynie z troskliwości i w tym zamiarze, aby teraźnieyszy wydatek zapełnić. (*G.C.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 26 listopada.

Z cytadelli *Blaye* piszą pod dniem 20 b. m.: „Tuteyszy garnizon ma bydź powiększony. Xiężna *Berry* jada z Panem *Mesnars* i Panną *Kersabiec*, dziś wezwała do stołu kommendanta cytadelli Pułkownika *Chousserie*. Kommissarz policyi *Joly*, któremu polecona jest szczególna baczność Xiężney *Berry*, zajął teraz mieszkanie w cytadelli. Xiężna przechadza się co dzień dwa razy po wałach.

— *Dnia 27* —

W tymże czasie, gdy teraz część członków Izby parów zbiera się u Xięcia *Choiseul*, tworzy się drugi związek w mieszkaniu hrabiego *Mollien*.

Garnizon cytadelli w *Blaye* składa się z 700 ludzi. Stojąca przed cytadellą korweta, *Capricieusse*, za nadeyściem zmroku wieczornego, robi wystrzał z działa, który jest ostrzeżeniem, iż żadnemu okrętowi lub statkowi nie wolno się zbliżać do cytadelli po tey godzinie.

Oppozycya wyznaczyła kommissyą, w celu rozpoczęcia układów z członkami niezawisłemi środka, względem zbliżenia się wzajemnego. Członkowie tey kommissyi są: PP. *Odillon-Barrot*, *Salverte*, *Dupont*, *Comte* i *Cormenin*.

— *Dnia 28* —

Posłowie Rossyyski i Pruski mieli wczoray długie narady w wydziale spraw zagranicznych z Xięciem *Broglie*. (*G.W.*)

— *Dnia 1 grudnia.* —

Wszystkich zwrócona jest teraz ciekawość na poselstwo margrabiego Palmella: powszechnie sądzą, że Anglia, Francya i Hiszpania, przedsięwezmą stanowcze kroki, aby woynie w Portugalii koniec położyć.

— *Dnia 2* —

Wczoray dawał Król wielki obiad; między zaproszonymi członkami oppozycyi znaydowali się na nim PP. Odillon-Barrot i marszałek Clauzel. (*G.C.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 29 listopada.

Garnizon twierdzy *Brielle* został w tym tygodniu wzmocniony i nowemi fortyfikacyami opatrzony, tak, iż gwałtowne weyście na *Mozę* czyni nadzwyczay trudném.

Po haniebney ucieczce jednego officera artylleryi z cytadelli *Antwerpskiey*, poczyniono już tak liczne zmiany, iż nieprzyjaciel żadnego nieodniesie pożytku z opowiedzenia tego zdraycy.

— *Dnia 30* —

Z cytadelli *Antwerpskiey* donoszą pod d. 27, że Belgowie dzień i noc zajęci są sypaniem bateryi na przeciwko *Tête-de Flandres.*

— *Dnia 3 grudnia.* —

Minister woyny otrzymał rapport od Jenerała *Chassé*, który donosi o wezwaniu Marszałka *Gérard* i swojey jemu odpowiedzi. Posłaniec tego rapportu opowiadał, iż w czasie podróży przy *Nord-Fort* usłyszał 12 wystrzałów działowych, poczém przy *Burcht* spostrzegł wielki dym i słyszał wielką explozyą; którą, jak się domyślał, ztąd pochodziła, iż zapewne Hollendrzy zapalili podłożoną dawniey minę pod groblą, aby przerwanie uskuteczniċ.

Z cytadelli Antwerpskiey nie odebrano wczoray bezpośredniey wiadomości. Dowiadujemy się jednak, że departament marynarki otrzymał wiadomości od Vice-Admirała *Lewe van Aduard* z pokładu fregaty *Euridice*, o uczynionem wezwaniu przez Jenerała *Sebastiani* do warownych zamków *Lillo* i *Liefkenshoek*, aby się poddały. Przyczyną nieotrzymania wiadomości z cytadelli Antwerpskiey, jest utrudzona żegluga na *Skaldzie* przez burzliwą niepogodę. (*G.W.*)

— *Dnia 4* —

Z Amsterdamu piszą z dnia wczorayszego w południe o godzinie 1: „Od wczoray w południe aż do 8 godziny dziś rano, strzelano z dział cytadeli i z zamków, z naywiększą zaciętością; w tey chwili ustało takowe, i tylko co 3 minut dają się słyszeć poiedyncze wystrzały. W nocy zrobiła załoga cytadeli wycieczkę do miasta, lecz wkrótce cofnęła się pod zasłonę dział warowni." (*G.C.*)

Antwerpia d. 30 listopada.

Jenerał *Chassé* w swey odmówney odpowiedzi miał dodać: iż jeżeli roboty oblężnicze do południa wstrzymane nie zostaną, każe dawać ognia z dział do robotników: jakoż 10 minut po 12 usłyszano pierwszy strzał, wymierzony w okolicę Begińskiey bramy i ogień trwał do godziny 5 w wieczor w pewnych przestankach. Od godziny rzęsistszy idzie ogień. Dziwną jest rzeczą, że Jenerał *Chassé* nie przeszkadzał energiczniey pracom przeciw cytadelli; ztąd wnoszą niektórzy o zamiarach przyjacielskich; my jednak przewidujem okropne następności; przyszłey nocy mało zapewne kto zmruży oczy.

— *Dnia 1 grudnia* —

Pierwsza i 2ga równoleżna razem otworzone zostały. D. 29 o godzinie 9 wieczor rozpoczęto roboty około wystawienia 3 bateryy, a lubo robotnicy na wystrzał karabinowy od cytadelli oddaleni tylko byli, nie strzelano do nich, co wszystkich bardzo dziwiło.

— *Dnia 2* —

Względem neutralności miasta ciągle odbywają układy. Odpowiedź Jenerała *Chassé* na wezwanie Marszałka, z niepewnością w tym punkcie się wyraża. Marszałek miał żądać kategoryczney odpowiedzi.

Trudném jest do odgadnienia: dla czego Jenerał *Chassé* robotom oblężniczym dzielnieyszych nie czynił przeszkód. Francuzi domyślają się, iż chce ich na miny wprowadzić.

Statki kanonierskie na *Skaldzie* nie zrobiły żadnego poruszenia; jeden znayduje się przy przerwie tamy, dwa przy *Tête de-Flandres*, a dziewięć między cytadellą *Burght*, zaymując całą szerokość rzeki.

Wczoray Hollendrzy pod *Burght* wysadzili minami na powietrze jednę sluzę.

Król *Leopold* dziś tu jest spodziewany. (*G.W.*)

Bruxella d. 29 listopada.

Obca armia w kraju z ukosa wszędzie spoglądana, obok liczney armii krajowey, blizkie oblężenie przed oczami; które właśnie zagraża upadkiem naszemu nayhandlownieyszemu miastu, wigilia rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, których rezultat nie będzie dla nas żadnym rezultatem, rozdwojenie Reprezentantów, handel i rzemiosła w zawieszeniu, Król nie w naylepszém porozumieniu z naczelnym wodzem Francuzkim, i w tak krytycznem położeniu żadnego Ministeryum; oto obraz naszego stanu, który się zdaje bydź nienaturalnym, będąc naturalną następnością naszego istnienia. Zbieramy owoce polityki, która chciała utworzyć naszą samoistność, przy niedostatku tylu żywiołów, i teraz z naszey niepodległości igraszkę sobie robi, i wystawia na pośmiewisko całey Europy. Ile mało ważne były zmiany Ministrów w ostatnich dwóch latach, tyle przywiązujemy znaczenia do upadku teraźnieyszego Pana *Lebeau* Ministeryum. Z którego stronnictwa wybrane zostanie Ministeryum; kto je przyymie, jeżeli system Angielsko-Francuzkiey konwencyi będzie i nadal utrzymany? Jak się Król wywikła z tak licznych komplikacyy, niewiadomo. Przyszłość nasza jest jeszcze bardzo ciemna.

— *Dnia 1 grudnia* —

Skład nowego ministeryum jeszcze nie przyszedł do skutku.

— *Dnia 2* —

Król *Leopold* powrócił dnia dzisieyszego z *Lier*. O nowym składzie ministrów i dziś nie ma nawet wzmianki.

Rezerwowa dywizya jenerała *Schram* przechodzi dziś przez stolicę naszą.

— *Dnia 3* —

Dziś przybyli tu Xiążęta *Orleanu* i *Nemours*.

Wczoray pracował Król z ministrem woyny, jenerałem *Evain*; poczém przyjął jenerała *Goblet*.

Prace oblężnicze około cytadelli, pomimo nader nieprzyjazney pogody, wydały nadspodziewane rezultata. Gubią się w domysłach o planie jenerała *Chassé*, iż dozwolił uskutecznić roboty oblężnicze. Co mogło wstrzymywać dotąd jego ogień? Jutro dowiemy się, jak garnizon przyymie nasz ze 140 dział ogień. Z odpowiedzi jego na takie pytanie, sądzić będziemy mogli o jego zamiarach i sile. (*G.W.*)

ANGLIA.

Londyn d. 27 listopada.

Albion donosi: „Oddalenie się ministrów Belgiyskich, sprawiło w *City* wielkie ukontentowanie: ponieważ członkowie ostatniego ministeryum byli naczelnikami stronnictwa Francuzkiego. Wprawdzie nie trudno będzie Królowi *Leopoldowi* zebrać nowe ministeryum, lecz jego położenie przez to się nie polepszy. Ostatni ministrowie byli narzędziami Francyi, a drugich takich trudno będzie znaleźć.

— *Dnia 30* —

Miano tu otrzymać wiadomość, że marszałkowi *Gérard* jest wiadomo, iż jenerał *Chassé* kazał podminować przybliża cytadelli, i z tego powodu Francuzi gorliwie zajęci są kontrminowaniem.

— *Dnia 4 grudnia* —

Wczoray przybył Król do miasta, i odbył radę gabinetową, przy którey podpisał postanowienie, którém odroczony do dnia 11 b. m. parlament rozwiązuje, i na dzień 29 stycznia r. z. nowy zwołuje. Drugiém postanowieniem Królewskiém, wezwani są wszyscy Parowie Szkoccy na dzień 14 stycznia do *Holyrood*, dla wybrania 16 Szkockich Parów, którzy w przyszłym parlamencie, mieysce i głosy mieć będą. (*G.W.*)

DODATEK

Nowe Książki w Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Théatre d'éducation par M. Campan. Ouvrage courronné par l'Academie française fig. in 12. Paris 1826 . . . . 1 R. 40 C.
Théatre d'éducation par Me de Genlis. Nouvelle édit. 5 vol. in 12. Paris 1829 . . . . . 4 R. 50 C.
Théatre de Eugene Scribe. Belle édition sur pap. velin 10 vol. in 8vo. Paris 1828-1831 . . . 27 R.
Theatre de Société par Madame de Genlis 2 vol. in 12. nouv. édit. Paris 1823 . . . . 1 R. 80 C.
Traité élémentaire de Géographie, contenant un abrégé méthodique du Précis de la Geographie universelle, par Malte Brun 2 vol. in 8vo. Paris 1831. Atlas in 4to . . . . 9 R.
Traité de Culture rurale par Léocadie Delpierre 2 vol. in 12. Paris 1828 . . . . 3 R. 60 C.
Vicar (The) of Wakefield. by Dr. Goldsmith in 18. Paris 1831 . . . . 45 C.
Vie de Fénèlon à l'usage de la jeunesse par A. Caillot fig. 1 vol. in 12. Paris 1828 . . . . . . 90 C.
Vies (les) des hommes illustres, traduites du Grec de Plutarque, par Domin. *Ricard* avec des notes à la fin de chaque vie. Nouv. édit. 10 vol. in 8vo. Paris 1829 . . . . 15 R.
Vies des hommes illustres, de Plutarque trad. en français par Dacier 15 gros vol. in 18 impr. sur beau papier avec portraits. Paris 1811 . 13 R. 50 C.
Vieux Contes pour l'amusement des grands et des petits enfans, ornés de 12 grav. comiques in 12. Paris 1824 . . . . 1 R. 40 C.
Vocabulaire encyclopédique de poche, français italien, Anglais; utile et commode aux amateurs de trois langues, et aux voyageurs; par F. D. A. Falletti, deuxième édit. corrigée et augmentée in 16. Paris 1826 . . . . 1 R. 20 C.
Volière (petite) des enfans; ou les oiseaux en estampes repr. dant une suite de 48 grav. coloriées in 18. Paris 1828 . . . . 1 R. 40 C.
Voyageur (le) anglais autour du monde habitable, nouvelle méthode amusante et instructive pour étudier la géographie, trad. de l'anglais par René Périn, orné de 45 gravures coloriées avec soin, representant les vues des principales villes capitales du monde et les costumes de leurs habitans Petit in 4to. Paris 1826 . . . . . . 3 R. 50 C.

KONIEC.

3 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu, na dopełnienie ogłoszenia, wydrukowanego w Gazecie Litewskiego Kuryera pod Nrem 132, 133 i 134 obwieszcza się: iż w nim z odebraney przy kommunikacyi Kommissyi umorzenia długow Państwa 297 t. rubli assyg., summy dla zaspokojenia likwidacyynych pretensyy obywateli tuteyszey Gubernii, za wzięte u nich w 1812 i 1813 leciech przez woyska zapasy, będzie się odbywała opłata obywatelom majątkow Oszmiańskiego Powiatu wyrażonych dla każdego podług obrachunkow Kontrolera Państwa, pieniędzy na tych samych zasadach jakie wyłożone w wydrukowaném przedtém ogłoszeniu Gubernialnego Rządu. — Listopada 30 dnia 1832 roku.
Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Purzycki. (1466)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się na ...ż na dostawę ręcznych żelaznych aresztants...ch prętow z muterkami i zamkami, w ogóle na 382 ludzi pod zawiadowstwem powiatowych tuteyszey Gubernii Inwalidnych Komend przeznaczony termin dla targu 15go następującego grudnia i przez trzy dni po nim przetarg. — Zaczém życzący podjąć się takowey dostawy mogą przybydź dla targow na pomieniony termin i następny przetarg do Wileńskiey Izby Skarbowey z pewnemi ewikcyami. Listopada 30 dnia 1832 roku.
Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Naczelnik Stołu Julian Rutkowski. (1467)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na skutek rekwizycyi P. Pełniącego obowiązek Jenerał-Intendenta 1szey Armii, wyłożoney w przedstawieniu P. Zarządzającego Gubernią z dnia 23 teraźnieyszego listopada za Nrem 23,704 nastałém, dla odbycia w Wileńskiey Skarbowey Izbie targow, na oddanie dostawy dla woysk prowiantu w nadchodzącym 1833go roku do punktow: Rossień, Bracławia i Birż, przeznaczony termin 12 i przetarg 15go dnia grudnia teraźnieyszego roku; za czém życzący podjąć się pomienioney dostawy, mogą przybydź na wymienione terminy do Wileńskiey Skarbowey Izby z pewnemi ewikcyami. — Listopada 29go dnia 1832 roku.
Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont. (1465)

3 Od Wołyńskiey Skarbowey Izby ninieyszém ogłasza się, iż skutkiem kommunikacyi Wojennego Ministeryum Departamentu Kommissoryatskiego z dnia 15go października Nmer 1,959, będą się odbywały w niey targi: 11go i przetarg 14go dnia stycznia następującego 1833 roku, na podjęcie się z Dyneburgskiey Kommissoryatskiey Kommissyi roczney przewózki do różnych mieysc Skarbowych rzeczy i medykamentow na jedno-konnych podwodach, i osobno w zdarzeniu nadzwyczayności na terminowych tróykach, tak w Rossyi jak i za Granicę, jakowych rzeczy waga podług przybliżonego wyrachowania Kommissyi może się rozciągać do czterdziestu tysięcy pudow. Życzący uczęstniczyć w takowych targach powinni przybydź do Izby Skarbowey, z rzetelnemi i pewnemi ewikcyami dochodzącemi do trzydziestu tysięcy rubli assygnacyynych. Listopada 19 dnia 1832 roku.
Sowietnik Tornicki.
Sekretarz Sadowski.
Kancellarzysta J. Bohdanowicz. (1464)

Z Rozkazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc.etc.etc.
3 Kamieniecki Rzymsko-Katolicki Duchowny Konsystorz po podaney prośbie od Ur. Brygidy z Dwernickich Sikorskiey, żądającey uznania nieważném swego małżeństwa, nieprawnie jakby z W. Wincentym Sikorskim zawartego, naznaczywszy temuż W. Sikorskiemu za termin do stawienia się dzień

16 lutego 1833 roku, razem zawiadamia, że jeżeli Ur. Wincenty Sikorski na powyższym terminie sam, albo przez umocowanego w tym Konsystorzu niepostawi się, dzieło rozwodowe przez żonę jego zaprowadzone, na jego zaoczność rozpatrywane i zdecydowane będzie. — Datum w Kamieńcu Podolskiém dnia 12 listopada 1832 roku.

Kanonik Assessor X. W. Markiewicz.

Sekretarz Tyt. Sowietnik Bazyli Miedźwiecki. (1461)

---

3. Między papierami pozostałemi po ś. p. JW. Jelskim Podkomorzym Litewskim znaydują się papiery służące familiom szlacheckim, jako to: Kiryakom, Unichowskim, Pawłowiczom, Oskierkom, Zenowiczom, Przezdzieckim, Łopacińskim, Epenyjeszym, Sakowiczom, Bucerewiczom, Kossakowskiemu Brygadyerowi; a szczególnie familii Siemkowskich, składające się z 27 sztuk dokumentów, nadań Królów, i patentów. Nadto ograniczenia majętności Buykiszek, Buywidziszek i dokumenta na majętność Polesie z jego ograniczeniem. Właściciele onych raczą z pewnemi dowodami zgłosić się sami lub przez osobę umocowaną do majątku Lada, położonego w Gubernii Mińskiey Powiecie Ihumeńskim w Kluczu Smiłowickim; a zwrócone im będą bez żadnego wynagrodzenia. Michał Jelski. (1469)

---

3 W domu Pani Pussier na Wileńskiey ulicy znaydują się kuchnie Angielskie ze wszystkiemi przyborami do sprzedania. (1470)

---

3 *W Xięgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie znaydują się do przedania.*

Mappy pięciu części świata, to jest: *Europa, Azya, Afryka, Ameryka i Australia* w języku polskim . . . . Zł. 16

—Osobno *Europa* na jednym arkuszu . . . . Zł. 4

Atlas doręczny, powszechny naynowszey Geografii, złożony z 28 Mapp w języku polskim . Zł. 18

Duodez Schul Atlas, to jest: ćwiartkowy Atlas Berliński złożony z 35 kart kolorowych . Zł. 16 gr. 20

Kleiner Hand-Atlas, t. j.: Mały Doręczny Atlas z 27 kart kolorowych złożony . . . Zł. 12

Atlas der neusten Geographie, t. j.: — Atlas naynowszey Geografii dla każdego stanu, i wszelkich zakładów szkolnych według naysławnieyszych Geografów: PP. *Brué*, *Szmitt*, *Steina*, *Hassela*, *Gasparego*, i innych, wydany przez *Franciszka Fried* w Wiedniu r. 1832 z 24 wielkich kart kolorowych złożony . . . . . Zł. 60

Neuer Hand-Atlas, t. j.: Nowy doręczny Atlas wszystkich części ziemi, dla użytku szkół wydany przez P. *Heynisz* w Karlsruhe i z 25 kart kolorowych złożony . . . . Zł. 17 gr. 10

Schul-Atlas t. j.: Szreibera Szkolny Atlas wszystkich części ziemi ze 24 kart kolorowych złożony, wydany w Lipsku 1832 r. Zł. 20

Neuer Atlas der ganzen Erde, t. j.: Nowy Atlas całey kuli ziemskiey, według naynowszych postrzeżeń geograficznych, dla użytku czytających gazety, gymnazyow i szkół przez *Steina* z 21 wielkich kart i siedmiu nowych historycznych, geograficznych i statystycznych tablic złożony . . . . Zł. 39 gr. 20

Verkleinerter Hand-Atlas, t. j.: *Zmnieyszony Atlas doręczny* w 60 wielkich kolorowych kartach arkuszowych wszystkich części kuli ziemskiey, w oprawie . Zł. 100

Compendieuser, *Allgemeiner Atlas*, t. j.: Skrócony powszechny Atlas, ułożony według naylepszych źródeł, i do wszystkich dzieł Geograficznych zastosowany (*do Geografii Szacfajera*) przez P. Weiland, w Weymarze . Zł. 19

Atlas pour servir aux lecons de Géographie ancienne, suivis de la Géographie de l'Illiade et de celle de l'Enéide, par M. J. P. *Ducros*, contenant dix cartes, dont cinq muettes, folio . . . Zł. 23 gr. 10

Nouvel Atlas classique elementaire, á l'usage des colléges et des institutions de l'université; d'aprés les dessins de Mr. *Lapie* in folio . . . . Zł. 64

Atlas de Géographie universelle, précédé d'un traité de Géographie, avec une instruction sur la manière de tracer les cartes, et d'étudier la Géographie d'aprés les cartes muettes, et composé de 25 cartes p. M. *Sonnié Moret*. Paris 1832 . . Zł. 25

Atlas de toutes les parties du monde, pour servir á l'etude de la Géographie et de l'histoire, dressé d'aprés les derniers traités de paix et les relations les plus récentes des voyageurs par Perrot . . . . Zł. 28

Atlas portatif, composé de trente-deux planches coloriées, dressées par M. *Maire*, Géographe; précédé de notions sur la sphére céleste, et d'un précis elementaire de Géographie moderne, par M. *Tardieu Denesle* in 4to . . . . Zł. 30

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 7 Grudnia.

Cenzor *Leon Borowski.*